

BEZOS Z "ATRAKCYJNĄ PROPOZYCJĄ" DLA NASA. CZY POWSTANIE DRUGI LĄDOWNIK KSIĘŻYCOWY?

Blue Origin nie daje za wygraną w sprawie niepomyślnego dla tej firmy wyniku zamówienia NASA w programie nowego amerykańskiego lądownika księżycowego na potrzeby misji Artemis. Pojedynczy kontrakt (pomimo sygnalizowanego wcześniej rządowego zapotrzebowania na dwa konkurencyjne projekty) przyznano głównemu konkurentowi – spółce SpaceX, za 2,89 mld USD. Po oficjalnym oprotestowaniu wyniku przetargu (we wniosku do organu kontrolnego GAO, zawieszającym realizację zamówienia co najmniej do sierpnia br.), Jeff Bezos wystosował kolejne pismo - tym razem do NASA, deklarując gotowość do współfinansowania z własnych środków projektu lądownika Blue Moon, o ile agencja przyzna firmie Blue Origin osobny kontrakt. Celem ma być zapobiegnięcie monopolowi SpaceX oraz uzależnieniu programu Artemis od pojedynczego producenta lądownika księżycowego.

W poniedziałek 26 lipca założyciel i właściciel Blue Origin, miliarder Jeff Bezos wystosował do administratora amerykańskiej Narodowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej, Billa Nelsona list otwarty. W piśmie przedstawił bezpośrednio sformułowaną propozycję samodzielnego pokrycia początkowych kosztów budowy lądownika Blue Origin, aby firma miliardera mogła uzyskać szansę konkurowania ze SpaceX „na zdrowych zasadach”.

Treść listu dotyczy ponownego rozpatrzenia decyzji o przyznaniu tylko jednego kontraktu w programie HLS (Human Landing System), zamiast planowanych dwóch konkurencyjnych. Bezos wskazuje w tej kwestii, że dopuszczenie Blue Origin do programu dałoby szansę na rozwój licznych podmiotów działających w ramach National Team (w skład której wchodzi m.in. Lockheed Martin, Northrop Grumman czy Draper), podając za przykład intensywny rozwój koncepcji w latach 2020-2021. Konsorcjum otrzymało wówczas półmiliardowe dofinansowanie we wstępnej fazie przetargu, obok dwóch innych oferentów (SpaceX oraz Dynetics). Podkreśla także, że lądownik Blue Moon byłby dostosowany do wielu rakiet nośnych, w tym systemów konkurencyjnych, wspominając także o wielu zaletach pojazdu.

Czytaj też: ["Ostatnia część układanki" czy nowy etap długiej drogi? Trzy wizje lądownika NASA](#)

Przy tym, Bezos w swoim liście wyraża ubolewanie, że w wyniku decyzji NASA jedna firma, czyli SpaceX, otrzymała pełny przydział środków, doprowadzając do monopolu, przynajmniej na polu programu HLS. Jak sugeruje Bezos, przykładowe problemy w rozwoju rakiety Starship potencjalnie mogą przełożyć się negatywnie na całokształt operacji powrotu człowieka na Księżyc.

Przypomnijmy, że w kwietniu br. NASA zdecydowała się na wybór pojedynczego producenta lądownika księżycowego, czyli SpaceX. Firma Muska przedstawiła pomysł transportu załogi z wykorzystaniem swojego rozwijanego na bieżąco, ale odpowiednio zmodyfikowanego superciężkiego systemu wnoszenia (złożonego z segmentu głównego określanego obecnie jako Falcon Super Heavy, oraz

drugiego stopnia - z uproszczoną nazwą "Ship"; jego poprzednia nazwa "Starship" odnosi się teraz do całej, dwustopniowej rakiety). Spółka dostała 2,89 mld USD na stworzenie i zademonstrowanie działania lądownika. Odrzucone oferty Dynetics oraz Blue Origin uznano za zbyt kosztowne, aby wystarczyły na nie okrojonej puli środków NASA - Dynetics zażądał około 9 mld USD, natomiast spółka Bezosa - 5,99 mld USD.



Gdzie kończy się interes Samsunga, a zaczyna Korei - i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence **24**

[Reklama - z oferty Sklepu Defence24.pl](#)

Jak podkreślono w oficjalnych komunikatach amerykańskiej agencji, wybór dwóch wykonawców w takiej sytuacji wiązały się z niedopuszczalnym obciążeniem finansowym - w sytuacji, gdy program Artemis doświadczył cięć budżetowych.

W treści listu Bezos wskazuje jednak bardziej dogodne warunki. Blue Origin miałyby być zdolne do przyjęcia następujących warunków:

- w latach fiskalnych 2021, 2022 i 2023 firma zapewni samofinansowanie prac, bez wkładu początkowego NASA, w wysokości do 2 miliardów USD,
- firma przeprowadzi na własny koszt bezzałogową misję demonstracyjną lądownika Blue Moon, aby dokonać sprawdzenia segmentu zniżania,
- Blue Origin z własnej kieszeni pokryje wszelkie przekroczone koszty.

Czytaj też: [IAC 2019: przemysłowy alians na rzecz budowy lądownika misji Artemis](#)

W kontekście starań Bezosa, National Team liczy na przywrócenie konkurencyjnego schematu realizacji programu lądownika oraz zwiększenie szans na lądowanie na Srebrnym Globie zgodnie z harmonogramem, tj. w 2024 roku. Wszystkie trzy podmioty oczekują także na decyzję Government Accountability Office, która w wyniku protestów i wniesionych skarg zawiesiła procedowanie z kontraktem przyznanym w kwietniu SpaceX.

GAO ma czas na rozpatrzenie wniosków do 4 sierpnia br. Zważy to na rozstrzygnięciu, czy wybór SpaceX jako jedyne go słusznego kontrahenta będzie utrzymany. Realizacja tego ważnego dla NASA zamówienia jest jednym z powodów, dla których firma Elona Muska dość intensywnie przygotowuje placówkę w Boca Chica do pierwszego orbitalnego lotu rakiety Starship.

Czytaj też: [Starship SN15 dopełnił dzieła. Udane lądowanie poprawionego prototypu](#)